

Dr hab. Agnieszka Niezgoda, prof. nadzw. UEP
Katedra Międzynarodowych stosunków Gospodarczych
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Poznań, dnia 16 grudnia 2019 r.

Ocena rozprawy doktorskiej

pt. „IDEA KULTURY EKOTURYSTYCZNEJ A ŚWIADOMOŚĆ EKOLOGICZNA
UCZESTNIKÓW TURYSTYKI”

napisanej przez mgr Katarzynę Barwicką

pod kierunkiem prof. dr hab. Janusza Olearnika

oraz promotora pomocniczego dr Małgorzaty Pstroockiej – Rak.

1. Wybór tematu, cele pracy

Rozprawa doktorska przygotowana przez mgr Katarzynę Barwicką dotyczy problemu ważnego z punktu widzenia rozwoju teorii i również praktyki, gdyż poświęcona jest procesom rozwoju turystyki zgodnej z ideą rozwoju zrównoważonego. Autorka w szczególności zajmuje się ekoturystyką i jej związkom z ogólnie pojmowaną świadomością ekologiczną, w tym świadomością ekologiczną turystów i przedsiębiorców.

Problematykę rozprawy należy uznać za ważną i aktualną. Wiąże się ona z ogólnymi uwarunkowaniami rozwoju turystyki, w tym ograniczeniami wynikającymi z braku świadomości ekologicznej oraz działaniami w zakresie ochrony przyrody i dziedzictwa kulturowego. Jako zagadnienie podstawowe i „centralny punkt naukowych analiz” Autorka wybiera kulturę ekoturystyczną rozpatrywaną w kontekście wzorów kulturowych. Problematyka pracy dotyczy turystyki i rekreacji i mieści się w dziedzinie nauk o kulturze fizycznej.

Praca ma charakter teorio – poznawczy i aplikacyjny. Teorio – poznawcze przesłanki widoczne są w zaprezentowanej krytycznej analizie literatury dotyczącej zarówno idei rozwoju zrównoważonego i ekoturystyki, jak też świadomości ekologicznej turystów i przedsiębiorców. Aplikacyjny charakter pracy wynika z wykorzystania badań własnych, których efektem, w zamyśle Autorki zbudowanie „modelu wzorcowego obiektu noclegowego o profilu ekoturystycznym oraz „modelu wzorcowego ekoturysty”(s. 10).

Głównym problemem badawczym rozprawy stanowi odpowiedź na pytanie: „czy i w jakim stopniu świadomość ekologiczna podmiotów uczestniczących w ekoturystyce – w



charakterze przedsiębiorców turystycznych oraz turystów – odpowiada założonym wzorcom kultury ekoturystycznej” (s. 8).

Tak sformułowany problem jest szerszy w stosunku do założeń badawczych przyjętych przez Autorkę: „**przedmiotem** badań byli uczestnicy turystyki – osoby zarządzające obiektami noclegowymi o profilu turystycznym oraz turyści odwiedzający owe obiekty” (s. 12). Pragnę podkreślić, że zarówno turyści, jak i przedsiębiorcy mogą być **podmiotem badań**, przedmiotem są bowiem ich zachowania, świadomość ekologiczna lub związki i relacje (np. związane z zarządzaniem obiektem i kulturą ekoturystyczną). W przytoczonym sformułowaniu problemu badawczego Autorka przyjmuje badanie turystów i przedsiębiorców, a w założeniach badawczych ogranicza już odniesienie do tylko „osób zarządzających obiektami noclegowymi” (s. 12). Należy pamiętać, że po pierwsze, „przedsiębiorcy” nie jest synonimem „osób zarządzających”, a po drugie, przedsiębiorstwa noclegowe są tylko jedną z grup przedsiębiorstw turystycznych, do których należą również wszystkie podmioty związane z gastronomią, transportem, informacją i atrakcjami turystycznymi.

Cel nadrzędny rozprawy Autorka sformułowała jako: „poszerzenie wiedzy o ekoturystyce postrzeganej w aspekcie kulturowym, właściwym dla środowisk przedsiębiorców turystycznych i turystów, w szczególności przez zidentyfikowanie wzorów kultury ekoturystycznej oraz wskazanie ich powiązań ze świadomością ekologiczną uczestników ekoturystyki” (s. 9).

W mojej opinii, analogicznie do problemu badawczego, cel sformułowany jest zbyt szeroko w stosunku do założeń i przeprowadzonych badań empirycznych. Autorka bada turystów i przedsiębiorców usług noclegowych związanych z ekoturystyką, a pojęcie „przedsiębiorstwa turystyczne” i „uczestnicy turystyki” jest znacznie szersze. Niezręczne jest również określanie przedsiębiorców jako „uczestników ekoturystyki”, za których na ogół uważa się osoby reprezentujące ruch turystyczny, czyli turystów. Przedsiębiorcy reprezentują stronę podażową turystyki i są określani często jako „usługodawcy” (S. Wodejko 1996; M. Kachniewska i in. 2012).

Autorka sformułowała cele szczegółowe rozprawy w warstwie poznawczej i praktycznej. Do pierwszej grupy zaliczone zostały cele:

- (1) Rozpoznanie i opis wzorów kultury ekoturystycznej w Polsce i ich konfrontacja z przyjętymi modelami teoretycznymi (wzorcami).
- (2) Zdiagnozowanie wpływu świadomości ekologicznej na zachowania i postawy uczestników ekoturystyki – przedsiębiorców turystycznych oraz turystów.



Do grupy celów praktycznych zaliczone zostały dwa pozostałe cele szczegółowe dysertacji:

- (3) Wskazanie rozbieżności pomiędzy teoretycznymi modelami a rzeczywistą postawą i działaniami osób zarządzających wybranymi obiektami noclegowymi oraz postawą ekoturystów w przestrzeni turystycznej Polski.
- (4) Opracowanie rekomendowanych działań dla przedsiębiorców turystycznych, turystów oraz jednostek rządowych, pozwalających na kreowanie wzorów kultury ekoturystycznej, umożliwiając tym samym jej pełniejszy rozwój.

W części poświęconej założeniom badawczym Autorka nie przedstawiła zakresu czasowego i przestrzennego badań, co skutkuje błędami nie tylko w zacytowanych powyżej celach szczegółowych, ale również w logice wywodu całej rozprawy. Trudno bowiem przyjąć, że badania miały reprezentacyjny charakter dla „uczestników turystyki” w całej Polsce. Poza tym w literaturze z zakresu przestrzeni turystycznej (szczegółowo omawianej przez Stanisława Liszewskiego i Bogdana Włodarczyka) inaczej przedstawia się rodzaje przestrzeni turystycznej, niż określona przez Autorkę w celu (3) „przestrzeń turystyczna Polski”. Nieprecyzyjne jest również sformułowanie „pełniejszy rozwój” w celu (4).

Powyższe uwagi mają charakter szczegółowy, natomiast problem podjęty przez Autorkę oraz przyjęte cele badawcze uważam za interesujące i aktualne dla rozwoju wiedzy z zakresu turystyki i rekreacji, w szczególności w warunkach rozwoju zrównoważonego. Cel główny i problem rozprawy udowadniają umiejętność stawiania pytań badawczych przez Autorkę dysertacji.

2. Treść i struktura pracy

Praca liczy 278 stron tekstu oraz 28-stronicowy aneks zawierający kwestionariusze wywiadu, arkusze obserwacji oraz tabelaryczne i graficzne zestawienia obrazujące badane obiekty. Pracę dokumentuje 65 tabel oraz 31 rycin.

Autorka trafnie dobrała i wykorzystała 246 źródeł informacji, w tym 203 pozycje literatury przedmiotu, oraz 43 pozycje ze stron internetowych. Na podkreślenie zasługuje wybór 94 obcojęzycznych pozycji literatury przedmiotu oraz 21 obcojęzycznych pozycji wykorzystanych ze stron internetowych.

Treść pracy odpowiada tematowi określönemu w tytule.

We Wstępie Autorka wyraźnie sformułowała cele, pytania i metody badawcze. Na bardzo pozytywną ocenę zasługuje przejrzysty opis procedury własnych badań empirycznych (s.11). Dla osiągnięcia celu dysertacji Autorka w sposób posłużyła się zestawem metod, a w



szczegółności metodami obserwacji, ankietowymi oraz analizą porównawczą. W opisie metod i technik badawczych znajdują się pewne pomyłki. Mam wątpliwość, czy „model wzorcowego obiektu noclegowego może być „narzędziem badawczym” (s.10). W toku dalszego wywodu Autorka łączy istotę modelowania teoretycznego (który mógłby być efektem badań) z narzędziowym wykorzystaniem ułożonego wzorca (działanie w procesie badań). Kolejne nieścisłości dotyczą uznania „zbiorów bibliotecznych, dokumentów drukowanych” jako narzędzi badawczych zamiast źródeł (wtórnych) informacji (tabela 1, s. 11). Metodami badawczymi są analiza i synteza (l. poj.), a nie, jak wskazała Autorka, „analizy” i „syntezy” (l. mn.).

Autorka nie wyjaśnia metod doboru próby, co wywołuje konsekwencje w toku wywodu (omówione zostaną w części recenzji poświęconej uwagom szczegółowym). We Wstępie powinno być wyjaśnione czy dobór próby był celowy czy losowy oraz czy próba spełniała wymogi reprezentatywności. Poza tym, w opisie badań pada stwierdzenie, że badania „w większości przypadków przeprowadzono bezpośrednio przez Autorkę”. Pragnę zauważyć, że z metodycznego punktu widzenia badanie bezpośrednie (przez osobę prowadzącą badanie) a badanie pośrednie (przekazywany kwestionariusz) różnią się zasadniczo, ponieważ ich wyniki są obarczone wpływem osoby przeprowadzającej badanie. Autorka używa też określeń „selekcja jakościowa”, „wytypowanie” (s. 12), które powinny być objaśnione.

Treść pracy podzielono na pięć rozdziałów, których kolejność jest właściwa i dostosowana do założeń metodologicznych. Tematyka poszczególnych rozdziałów w oryginalnym brzmieniu jest następująca:

- 1) Ekoturystyka na tle koncepcji rozwoju zrównoważonego i turystyki zrównoważonej.
- 2) Kultura ekoturystyczna – jej atrybuty i powiązania ze świadomością ekologiczną.
- 3) Badania obiektów ekoturystycznych pod kątem ich profilu ekoturystycznego o świadomości ekologicznej osób zarządzających.
- 4) Ekoturysty i ich świadomość ekologiczna w świetle badań ankietowych.
- 5) Idea kultury ekoturystycznej w Posłce – stan obecny oraz kierunki rozwoju.

Proporcje poszczególnych rozdziałów nie zostały idealnie zachowane. Największe dysproporcje można zauważyć pomiędzy rozdziałami pierwszym i czwartym, liczącymi ponad 70 stron maszynopisu, a rozdziałem drugim który obejmuje tylko 21 stron tekstu. Tematyka poszczególnych rozdziałów rozwinięta została przez podział ich treści na podrozdziały. Treść rozdziałów i podrozdziałów odpowiada tematyce zawartej w nadanych im tytułach.

3. Uwagi merytoryczne

Autorka prowadzi swoje rozważania w oparciu o przegląd wielu teorii i zagadnień dotyczących procesów związanych z rozwojem zrównoważonym w turystyce, w szczególności w odniesieniu do problemów związanych ze świadomością ekologiczną.

We Wstępie Autorka szczegółowo uzasadnia wybór tematu badawczego. Zgadza się ze stanowiskiem dotyczącym znacznej wagi podjętego problemu badawczego, natomiast pojawia się wiele sformułowań, które można kwestionować z merytorycznego punktu widzenia. Autorka stwierdza bowiem, że zrozumienie problematyki dysertacji podejmowane jest w celu „efektywnej implementacji pożądanych zmian” (s. 6). „Efektywny” wyraża się maksymalizacją użyteczności (W. Wrzosek, *Funkcjonowanie rynku*, PWE 1997) albo maksymalizacją produkcji wynikającej z właściwej alokacji zasobów (D. Kamerschen, R. McKenzie, C. Nardonelli, *Ekonomia*, „Solidarność”, 1993). Dlatego trudno zrozumieć, jak zmierzyć efektywność „implementacji pożądanych zmian”. Mam też wątpliwość, czy degradacja środowiska jest skutkiem ubocznym jakości życia społeczeństw (jak stwierdza Autorka na s. 5), czy nie zachodzi tu zależność odwrotna, to degradacja środowiska wpływa na jakość życia. Prawdopodobnie Autorka miała na myśli „poziom życia”, który jest kategorią wynikającą z rozwoju technologii, przemysłu i wzrostu konsumpcji i wyrażony zostaje miernikami ilościowymi. Nieprecyzyjne jest określenie „galopujący postęp gospodarczy” (s. 5). Można mówić o szybkim **rozwoju gospodarczym**, natomiast **postęp technologiczny** dotyczy innego zakresu zagadnień.

Mam zastrzeżenie dotyczące zbytniego uogólnienia, w którym Autorka stwierdza: „wielu polskich naukowców niejednokrotnie „spłaszcza” definicję ekoturystyki, błędnie przypisując ją do form turystyki przyrodniczej, kulturowej, aktywnej, a nawet turystyki wiejskiej lub agroturystyki” (s. 7). Podejmując taką dyskusję i stawiając taki zarzut innym autorom, w dysertacji naukowej należałoby przytoczyć konkretnie o jakich autorów i jakie prace chodzi.

Rozdział pierwszy ma charakter teoretyczny i stanowi podstawę do rozważań związanych z ekoturystyką, turystyką zrównoważoną oraz rozwojem zrównoważonym. Autorka w sposób precyzyjny przedstawia koncepcję rozwoju zrównoważonego uwzględniając jej źródła i kierunki zmian ze szczególnym wyodrębnieniem trendów w turystyce w XXI wieku. Przegląd prac wskazuje na dogłębną i rzetelną analizę i świadczy o bardzo dobrej znajomości problematyki przez Autorkę dysertacji. Na tym tle przedstawiona została idea turystyki zrównoważonej. Mam zastrzeżenie do podziału przedmiotowego turystyki zrównoważonej przedstawionego na ryc.6. (s. 32). Ze schematu tego wynika, że

turystyka zrównoważona obejmuje trzy niezależne formy turystyki: kulturową, przyrodniczą i kwalifikowaną. W mojej opinii formy te nie mogą być traktowane jako rozłączne, ponieważ z uwagi na inne kryteria podziału, turystyka kwalifikowana nie wyklucza jednoczesnego uprawiania turystyki przyrodniczej lub kulturowej. Autorka zakłada we Wstępie, że celem tego rozdziału jest analiza i krytyka piśmiennictwa dotyczącego definiowania ekoturystyki. Należy bardzo wysoko ocenić niezwykle bogaty dobór aktualnej i światowej literatury z tego zakresu.

Autorka wskazuje, że „niezwykle bogaty jest zbiór badań nad ekoturystyką pochodzący **tylko** ze Stanów Zjednoczonych i Kanady” (s. 43). Nie można się z tym zgodzić, ponieważ badania prowadzone były również na dużą skalę w Australii i nowej Zelandii przez Davida Weavera, a w Szwajcarii Jost Krippendorf podejmował pionierskie analizy rozwoju nowych form turystyki.

Ciekawym rezultatem przemyśleń Autorki dokonanych na podstawie bardzo rzetelnego przeglądu literatury jest rycina 8 przedstawiająca obszary tematyczne związane z ekoturystyką w dorobku literatury światowej (s. 44) a także tabela 2 będąca zestawieniem kluczowych cech ekoturystyki na podstawie różnych definicji (s. 57 – 59).

Kilka kwestii podjętych w tej części rozprawy ma charakter dyskusyjny. Nie zgadzam się z tezą Autorki, że ekoturystyka może być podejmowana na obszarach innych, niż cenne przyrodniczo (s. 52 – 53). To właśnie podejmowanie turystyki na tych wyjątkowych obszarach stanowi warunek klasyfikacji jej jako ekoturystyki. Turystyka spełniająca cele ekologiczne, ale na innych obszarach niż te wyjątkowe pod względem przyrodniczym, może być uznana za turystykę zrównoważoną, ale nie będzie to ekoturystyka. Autorka potwierdza moją wątpliwość, wskazując na przegląd prac, w których podkreślane jest znaczenie obszarów cennych przyrodniczo dla rozwoju ekoturystyki (s. 56). Nie zgadzam się również ze stanowiskiem Autorki dotyczącym ścisłego powiązania turystyki alternatywnej z turystyką przyrodniczą (s. 54). Pojęcie turystyki alternatywnej wprowadza zamęt do terminologii przedmiotu, ponieważ wyodrębnienie tej formy wynika z ideologii powstałej na gruncie kontrkultury hippisowskiej i pewnej ideologii buntu przeciwko „mieszczańskim” wzorcom wypoczynku (I. Jędrzejczyk 1999). Turystyka przyrodnicza natomiast wyodrębniona jest w oparciu o konkretne kryteria, którymi jest typ walorów i atrakcji turystycznych.

Przedstawiony w rozdziale pierwszym precyzyjny i dogłębny przegląd definicji byłby moim zdaniem bardziej czytelny, gdyby Autorka dokonała podsumowania poprzez wybór i przytoczenie w całości lub autorskie sformułowanie jednej, wybranej definicji, która stanowiłaby odniesienie do dalszych rozważań w dysertacji.

Rozdział drugi rozprawy poświęcony jest kulturze ekoturystycznej oraz świadomości ekologicznej. Autorka bardzo szczegółowo opisuje atrybuty kultury ekoturystycznej (s. 81). Mam wątpliwość, czy można zaliczać do nich „autentyczność doznań”. Zgodnie z przytoczoną definicją atrybutu powinna to być „cecha odróżniająca go od innych” (s. 80). Jednak badanie skali czy poziomu autentyczności doznań w ujęciu makro- jest niemożliwe, ponieważ doznania związane są z osobistą oceną turysty i właściwie nie można tej autentyczności porównywać. Wydaje mi się, że trafniejszym byłoby analizowanie kontaktu z przyrodą i aktywnego udziału turysty w odbiorze atrakcji. Dla jasności rozważań warto byłoby przytoczyć lub sformułować jedną pełną definicję kultury ekoturystycznej, ponieważ dysertacja dotyczy tego zagadnienia i trudno być precyzyjnym opierając się jedynie o zestaw atrybutów.

W części poświęconej świadomości ekologicznej znalazło się kilka nieścisłości, które wynikają raczej z barku precyzji pojęciowej, niż z braku wiedzy Autorki. Taką wątpliwość zgłaszam do sformułowania „dojrzała świadomość” (s. 81). Stopniowalne są bardziej zachowania pod wpływem świadomości. Również trudno mi się zgodzić, że „świadomość jest **wytworem** związanym z działalnością człowieka” (s. 86). Wyjaśnienia wymagałoby stwierdzenie „świadomość ekologiczna występuje na różnych **poziomach** i pociąga za sobą **różne** wzory zachowań” (s. 86). Świadomość ekologiczna to świadomość zależności ludzi od pozostałej części przyrody i świadomość wpływu, jaki działalność człowieka wywiera na otaczające środowisko, a wzory zachowań dotyczą efektów procesu „uświadamiania”, czyli nie mogą być „różne” a raczej proekologiczne. Reasumując, Autorka stwierdza, że „poziom świadomości ekologicznej **wyznacza początek oraz koniec** wszelkich działań związanych z ową kulturą” (s. 95). Muszę zaznaczyć, że w pracy naukowej takie stwierdzenie ma charakter zupełnie niezrozumiały. Na s. 93 Autorka odnosi się do „pewnych badań naukowych” bez podania konkretnego cytatu.

Powyższe uwagi mają charakter głosu w dyskusji. Uważam bowiem, że bardzo rzetelny przegląd literatury, dogłębna analiza tekstów innych autorów, interesujące zestawienia i klasyfikacje powodują, że rozdział pierwszy i drugi rozprawy zasługuje na bardzo wysoką ocenę.

Rozdział trzeci rozprawy przedstawia wyniki badań empirycznych, które zostały przeprowadzone w obiektach ekoturystycznych. W mojej opinii tytuł wymaga dopracowania, głównie z powodu niejasnego stylu i odzwierciedlenia faktycznego podmiotu badania. Poza tym uważam, że rozdział dotyczy zagadnienia, które prezentowane jest na podstawie wyników badań, a nie dotyczy przedstawiania samego procesu badania.

Za wartość dodaną uważam jasne i czytelne zestawienie komponentów ECOS w tabeli 7 (s. 98-99). Idea budowy wzorca do badania postaw ekologicznych wydaje mi się cenną i interesującą z praktycznego punktu widzenia. Niewątpliwie stanowi ona wartość dodaną pracy. Pewnym mankamentem, opisywanym w poprzedniej części recenzji jest niejednolite słownictwo, różne sformułowania, z których nie wynika jasno, że opisywany przez Autorkę „model”, „koncepcja”, „wzorzec” ma charakter jednolitego schematu odniesienia do badania postaw przedsiębiorców.

Jednak podstawowym niedociągnięciem Autorki w tej części rozważań jest brak określenia zakresu przestrzennego pracy związany z brakiem wyraźnego opisu doboru próby do badań. Należałoby wyraźnie przedstawić jak terytorialnie ograniczono dobór przedsiębiorstw, z jakiego regionu one pochodzą i co wpływa na wybór określonego regionu. W rozdziale pierwszym Autorka odnosiła się do „polskiej przestrzeni turystycznej” (s. 40) a we Wstępie do „przestrzeni turystycznej Polski”. Tak, jak wspominałam są to określenia bardzo nieprecyzyjne. Na s. 110 Autorka określa, że badania *desk research* dotyczyły przedsiębiorstw „na terenie kraju”, przy czym nadal nie sprecyzowano zakresu przestrzennego, a brak zachowania jasnej procedury doboru próby powoduje wątpliwość, że przedsiębiorstwa, których nie znaleziono w Internecie nie miały szansy wyboru w tej metodzie. Dopiero kilkadziesiąt stron dalej, można znaleźć województwa, z których wybrano przedsiębiorstwa (s. 170). Wybór nie poświadcza, że przedsiębiorstwa mogą reprezentować cały kraj, w dalszym toku rozważań Autorka podaje wnioski dotyczące „polskich przedsiębiorców” (s. 146). Absolutnie nie można się z tym zgodzić, ponieważ wybrane obiekty noclegowe, w wybranych województwach, nie stanowią reprezentacji przedsiębiorstw z całej Polski. Nie wskazano czy zachowano kryterium doboru takie jak wielkość, lokalizacja, forma własności itp. Należałoby wskazać, że dobór miał charakter celowy.

We Wstępie Autorka deklarowała, że badania mają charakter jakościowy, natomiast w treści omawianego w tym miejscu rozdziału, analizowane są odsetki wskazań, co jest metodą badań ilościowych. Trudno jest znaleźć uzasadnienie, dlaczego w takich badaniach (bez czytelnych kryteriów doboru i zachowania reprezentatywności próby), Autorka mierzy średnią arytmetyczną. Błędem jest też stosowanie zamiennie kategorii przedsiębiorców, właścicieli, osób zarządzających. Należy pamiętać, że właściciel nie musi zarządzać obiektem oraz że zarządzanie może odbywać się w sposób kolektywny.

Badanie przedstawione w tym rozdziale stanowi jednak pomoc do rozpoznania problematyki kultury ekoturystycznej, a na wysoką ocenę zasługuje „Filtr ekoturystyczny”, czyli formularz wyboru obiektów (tabela 9, s. 112). Uważam też, że wnioski sformułowane

przez Autorkę na podstawie badań empirycznych są bardzo wnikliwe i świadczą o bardzo dobrej znajomości zagadnień. Autorka porównuje do wzorca elementy kultury ekoturystycznej w aspekcie ekologicznym, kulturowym i społecznym i w mojej ocenie jest to analiza bardzo dojrzała naukowo. Wnioski świadczą o bardzo dobrej znajomości problematyki, ale również analizowanych obiektów.

Rozdział czwarty rozprawy poświęcony jest ekoturystom, ich świadomości ekologicznej oraz typologii. W mojej opinii na bardzo wysoką ocenę zasługuje przegląd różnych definicji i typologii ekoturystów. Autorka bardzo dogłębnie przeanalizowała dostępną literaturę, a należy przyznać, że nie jest to problematyka często omawiana przez innych Autorów. Ukoronowaniem tych rozważań jest zestawienie poglądów i badań innych autorów w tabeli 26 (s. 151 – 156). W tej części można też znaleźć własne opinie Autorki, co jest wartością dodaną rozprawy (s. 148).

W części tej pojawiły się też nieścisłości. W modelu wzorcowego ekoturysty (tabela 28) Autorka przedstawia jako cechę „unikanie **komercyjnych** sieci hotelowych” (s. 165). Pragnę zwrócić uwagę, że przedsiębiorstwo z uwagi, że jest nastawione na zysk jest zawsze komercyjne. Zatem turysta w gospodarce rynkowej nie może unikać „komercyjnych” obiektów. Błędem jest również przeciwstawienie oczekiwania wysokiej jakości usług – bogatemu programowi (s. 166). Te dwie kategorie nie mogą się wykluczać, ocena jakości ma charakter subiektywny i dla turysty poszukującego wyjazdów z dużą ilością odwiedzanych miejsc, bogaty program jest wyznacznikiem wysokiej jakości.

Podstawowy zarzut w mojej opinii, dotyczy wyciągania wniosków dotyczących turystów z całej Polski na podstawie przeprowadzonych badań. Pragnę podkreślić, że badania te były przeprowadzone na próbie 213 osób w celowo dobranych obiektach, bez zachowania kryteriów doboru reprezentacyjnego. Nie ma zatem możliwości stwierdzeń typu: „większość polskich ekoturystów to osoby z wykształceniem wyższym” (s. 171); „Analiza zebranego materiału ankietowego umożliwiła rozpoznanie ogólnego wzrostu kulturowego dla polskiego ekoturysty” (s. 176); „wzór ten jest odzwierciedleniem ustalonych empirycznie rzeczywistych cech profilowych polskich ekoturystów” (s. 207); „polscy ekoturysty wykazali stopień podobieństwa do wzorca” (s. 217). Na podstawie uzyskanych odpowiedzi nie można też wyciągać wniosków dotyczących „obecnej sytuacji ekoturystyki na polskim rynku turystycznym” (s. 216). Tu również należy wskazać błąd logiczny, ponieważ rynek turystyczny jest pojęciem węższym niż jakakolwiek forma turystyki, w tym ekoturystyka (Kachniewska i in. 2012).

Przy tej wielkości i doborze próby nie widzę możliwości stwierdzenia, że zawód lub profil studiów wpływa na zachowanie. Po pierwsze, próba jest zbyt mała i rozproszona pod względem kategorii (profil studiów, zawód), a po drugie, na zachowania ekologiczne wpływa też bardzo wiele innych czynników i trudno odizolować ten wpływ. Również nie można się zgodzić, że „krajowi turyści, to głównie mieszkańcy wielkich miast” (s. 176). Analiza odsetka wskazań w podziale na kategorie wiekowe też nie ma wartości poznawczych, ponieważ, na przykład, wyciągane są wnioski na temat zachowań osób w przedziale wieku ponad 66 lat, a w badaniu grupę tą reprezentowało tylko 8 osób (s. 183 – 184). Autorka wyciąga wnioski dotyczące oczekiwań „polskich ekoturystów” na podstawie opinii 3 osób, co jest oczywistym błędem.

Autorka w wielu miejscach rozprawy używa prawidłowych określeń „badani turyści”, „badane osoby”, „respondenci”, które są właściwie w przypadku badań bez zachowania reprezentatywności. Szkoda, że sformułowania te nie są wykorzystywane konsekwentnie.

Nieścisłością terminologiczną jest stwierdzenie, że „tak określony wzór kulturowy stanowi czytelny obraz zbadanego segmentu rynkowego” (s. 210). Segmenty rynkowe są kategorią wyraźnie zdefiniowaną i dotyczą podziału rynku na jednorodne grupy względem określonych kryteriów (Ph. Kotler 2000) a dysertacja nie dotyczy takiego ujęcia.

Mam też zastrzeżenie do postulatu dotyczącego przyszłości Polski. Autorka stwierdza, że „Polska należąca do Unii Europejskiej, będąca krajem oferującym powszechną edukację oraz dość wysoki standard życia, **swoją energię powinna wykorzystywać do wdrażania efektywnych rozwiązań, nie zaś tracić ją bezcelowo na próby zrzucania odpowiedzialności na inne podmioty**” (s. 206). To zdanie ma charakter ogólnika bez odniesienia do rzeczywistej sytuacji oraz jest obciążony kilkoma błędami logicznymi. Polska nie może być traktowana jako podmiot „zrzucający odpowiedzialność”. Zarówno to „zrzucanie” jak i „bezcelowe tracenie energii” nie są działaniami zbadanymi w pracy naukowej. Poza tym, w niniejszej recenzji, wspomniałam już o nadużywaniu terminu „efektywność”, który jest zdefiniowany na gruncie nauk ekonomicznych i nie może być stosowany w postulatach bez pokrycia. Kolejnym takim nieprecyzyjnym stwierdzeniem jest: „we **wszystkich** krajach rozwijających się, które Autorka odwiedziła, **ludzie** najczęściej za wszystkie **nieszczęścia** winią rząd” (s. 206). Nie wiadomo o jaki wybór krajów chodzi, czy „ludzie” stanowili próbę badawczą, co to są „nieszczęścia”.

Pomimo wskazanych mankamentów w rozdziale tym pozytywnie oceniam przeprowadzone badania empiryczne. Autorski wzorzec zachowań ekoturystów stanowił dobrą podstawę do analizy postępowania gości odwiedzających badane obiekty. Wnioski

Autorki są ciekawe i stanowią wkład do pogłębiania wiedzy na temat świadomości ekologicznej i zachowań proekologicznych turystów.

Rozdział piąty stanowi podsumowanie rozważań i obejmuje zestawienie wniosków z obu typów badania. Tak, jak stwierdziłam w poprzedniej części recenzji, nie mogę się zgodzić z uogólnieniami Autorki (zawartymi nawet w tytule) wynikającymi z przekładaniem badań próby doboru celowego na sytuację w całym kraju dotyczącą przedsiębiorców i turystów.

Poza tą uwagą pragnę jednak podkreślić, że 20 dogłębnych (s. 222 – 229) wniosków świadczy o bardzo dobrej znajomości problematyki i rzetelnym rozpoznaniu zagadnienia analizowanego w dysertacji. Autorka przedstawia też własne przemyślenia i rekomendacje, które stanowią wartość dodaną rozprawy (s. 238 – 243).

W części tej Autorka nie ustrzegła się jednak przed generalizowaniem. Przykładem mogą być stwierdzenia dotyczące „stadium początkowego kultury ekoturystycznej w Polsce” (s. 233) oraz „dogodnej pozycji dla rozkwitu ekoturystyki” (s. 234).

Rozważania dotyczące scenariuszy rozwoju są, w mojej opinii, zbyt ogólne i nie znajdują potwierdzenia w badaniach. Trudno zgodzić się, na przykład, z arbitralnym stwierdzeniem: „w Polsce będzie funkcjonować kilka obiektów o profilu ekoturystycznym” (s. 234). Na s. 233 przywoływani są inni autorzy, ale bez podania nazwisk.

Z obowiązku recenzenta muszę stwierdzić, że rozdział piąty pracy jest najsłabszy pod względem językowym znalazło się w nim bardzo wiele niejasnych, wręcz dziwnych określeń: „za tą wersją scenariusza **optuje** bardzo wysoka świadomość ekologiczna” (s. 235); „przedsiębiorcy mogą być **katalizatorem** zachowań” (s. 235); „idea kultury ekoturystycznej stanowi temat **nieustandaryzowany**” (s. 237);

Pojawiają się też nieprecyzyjne określenia, które bez wyjaśnienia mają charakter ogólników: „pewne elementy działań” (s. 237); „w mniejszym lub większym stopniu” (s. 237), „obiekty o różnej specyfice” (s. 238). Autorka wskazuje, że „działanie ma odbywać się w sposób aktywny i może być „pozamaterialne” (s. 248), co jest sprzeczne z pojęciem działania jako czynności. Autorka przedstawia również możliwość „przygotowania paradygmatu” (s. 250).

Bardzo interesujący jest model badawczy (ryc. 31, s. 244) dotyczący rozwoju ekoturystyki. Mam jednak wątpliwość dotyczącą kryteriów wyodrębnienia „aspektów” w tym modelu. Aspekt „społeczny” zawiera zagadnienia kultury (czyli aspekty „społeczny” i „kulturowy” nie są nierozdzielne). Uwzględnienie potrzeb lokalnych mieszkańców zawarte jest zarówno w aspekcie „etycznym” jak również „edukacyjnym”. Nieścisłością jest uwzględnienie wariantów: „budowanie kompetencji międzykulturowej” w aspekcie

„społecznym”, a jej zwiększanie – w aspekcie „edukacyjnym” (s. 247). W aspekcie „edukacyjnym” Autorka wskazuje na „aktywne poszerzanie wiedzy” (s. 247), a można postawić pytanie, czy poszerzanie wiedzy może być „nieaktywne”. Autorka stosuje nieprecyzyjne sformułowania: „aspekt sprawdza”, „optyka 6 aspektów” (s. 248). Warto byłoby się zastanowić, czy o modelu Autorka powinna pisać ogólnie, że „dostarcza wielu korzyści” oraz, że „jego użyteczność wyraża się w możliwości i uzupełnieniach luk wiedzy” (s. 249). Pragnę podkreślić, że pokora naukowa wymaga, aby takie oceny pozostawić czytelnikowi. Również należy pamiętać, że termin „użyteczność” w naukach ekonomicznych ma ścisły zakres.

Mam też wątpliwość, co do stwierdzenia, że model Autorki „ma zastosowanie praktyczne do opracowania strategii turystycznej” (s. 250). Strategia jest dokumentem związanym najczęściej z rozwojem danej jednostki terytorialnej i uważam, że nie wyodrębnia się strategii „turystycznych”, ewentualnie może być strategia rozwoju turystyki sprecyzowana dla określonego terytorium.

W **Zakończeniu** pojawia się również wiele nieprecyzyjnych, wręcz nieczytelnych pojęć. Takimi są: „Na mapie tworzącej kulturę ekoturystyczną....” (s. 251); „w obliczu coraz większego kryzysu zagrożenia” (s. 250); „polska rzeczywistość turystyczna” (s. 252); „jakość ekoturystyki” (s. 253)

Autorka nie uchroniła się też przed stosowaniem ogólników, na przykład: „popularne destynacje turystyczne z trudem mogą sprostać napływowi turystów” (s. 251), „wiedza praktyczna traci na swojej wartości” (s. 257).

Tak, jak w kilku innych miejscach, Autorka prezentuje wnioski z własnych doświadczeń (s. 257). Jednak są one nieusystematyzowane ani nie spełniają kryteriów metod badawczych. W mojej opinii, nie powinny być przedstawiane jako wnioski, a jedynie jako pewna przykładowa ilustracja, pod warunkiem rzetelnego opisu obserwacji uczestniczącej.

W autorskim Podsumowaniu bardzo ważnym i cennym jest postulat dotyczący ekologizacji turystyki masowej.

4. Strona formalna rozprawy

Strona formalna rozprawy nie budzi zastrzeżeń. Autorka prowadzi rozważania konsekwentnie, zestawienia liczbowe zaprezentowane są dobrze, mają właściwe opisy i nienaganną budowę a rysunki dobrze służą ilustracji treści.

5. Wnioski końcowe

Praca doktorska pt. „„IDEA KULTURY EKOTURYSTYCZNEJ A ŚWIADOMOŚĆ EKOLOGICZNA UCZESTNIKÓW TURYSTYKI” autorstwa mgr Katarzyny Barwickiej zasługuje w mojej opinii na pozytywną i wysoką ocenę. Na podkreślenie zasługuje oryginalny sposób rozwiązania problemu badawczego oraz precyzyjne wykorzystanie różnorodnych metod badawczych, co dowodzi umiejętności prowadzenia pracy naukowej. Autorka zaprezentowała własne podejście i rozwiązała problem badawczy dotyczący kultury ekoturystycznej i poziomu świadomości ekologicznej w badanej grupie po stronie popytu turystycznego (turyści) oraz podaży turystycznej (przedsiębiorstwa noclegowe). Przedłożona dysertacja dowodzi również odpowiedniej wiedzy teoretycznej na gruncie nauk o kulturze fizycznej, w szczególności w zakresie turystyki i rekreacji. Recenzowana praca stanowi bowiem udaną próbę poszerzenia wiedzy na temat uwarunkowań rozwoju ekoturystyki.

Autorka udowodniła, iż posiada bardzo dobre rozeznanie w literaturze przedmiotu, a uzyskany w trakcie badań materiał źródłowy został poddany naukowej analizie z wykorzystaniem metod i technik przyjętych w badaniach naukowych. Walorem pracy jest również jej bogate wyposażenie ikonograficzne, które świadczy o umiejętności przełożenia wyników badań naukowych na informację naukową.

Zgłoszone przeze mnie zastrzeżenia w dużym stopniu mają charakter dyskusyjny.

W związku z powyższym zgodnie z art. 179 ust.1. ustawy z dnia 3.07.2018 Dz.U. z 2018r., poz. 1669, w związku z Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz postępowaniu o nadanie tytułu profesora, Dz. U. Z 2018 r., poz. 261, wnoszę do Rady Wydziału Wychowania Fizycznego Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu o przyjęcie pracy mgr Katarzyny Barwickiej jako rozprawy doktorskiej w dziedzinie nauk o kulturze fizycznej i dopuszczenie jej do publicznej obrony.

Agnieszka Chęć